

Spółdzielcza ciuciubabka

10 lutego 2009

Uchwały organów spółdzielni są czynnościami prawnymi, podlegającymi kontroli sądowej. Jak się od takiej kontroli uchylić? Proste. Utknąć w pół drogi. A sąd to może usankcjonować.

W sprawie przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Górczewska” w Warszawie – sygn. akt XXV C 754/08 – w dniu 28 stycznia 2009 r. zapadł wyrok oddalający pozew przeciwko Spółdzielni. Treść uzasadnienia zawiera w sobie wiele interesujących stwierdzeń. Wobec wielowątkowości sprawy, a zwłaszcza wobec tych interesujących wątków w uzasadnieniu ustnym, należy poczekać na uzasadnienie pisemne. Niemniej już teraz warto wskazać te aspekty, które w uzasadnieniu ustnym zostały podniesione, ale też te, których zabrakło całkowicie.

Pozwy w powyższej sprawie wpłynęły od dwóch członków SM „Górczewska”. Z uwagi na zbieżność materii i podobieństwo, a nawet tożsamość roszczeń, obie sprawy połączono do wspólnego rozpoznawania. Jednym z roszczeń było uznanie za nieważny wybór nowego składu rady nadzorczej. Rzecz w tym, że ów wybór zakończył się na czynnościach komisji skrutacyjnej, natomiast uchwały w tej materii Zebranie Przedstawicieli nie podjęło. W związku z tym wspomniany wyżej pozew został uzupełniony o żądanie ustanowienia dla SMG kuratora. Cel takiego ustanowienia został jasno określony – zwołanie Walnego Zgromadzenia SM „Górczewska” dla przeprowadzenia prawidłowego wyboru organów Spółdzielni.

Stosownie do art. 38 kodeksu cywilnego osoba prawna, a taką jest spółdzielnia mieszkaniowa – działa poprzez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Wychodząc od tego przepisu, powodowie uzupełnili pozew, precyzując też i inne zastrzeżenia, jakie się pojawiły wobec zaistniałych okoliczności.

Na Zebraniu Przedstawicieli w dniu 28-29 czerwca 2008 r. dokonano wyborów członków Rady Nadzorczej SMG. Jednakże nie została w tej materii podjęta stosowna uchwała.

Niezależnie więc od kwestionowania legalności w ogóle zwołania Zebrania Przedstawicieli, wbrew przepisom art. 83 ust. 1 w związku z art. 54 ust 2 Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (uosm), uchylanie się pozwanej SMG od podjęcia uchwały o zmianach w składzie Rady Nadzorczej było sprzeczne z § 111 ust. 1 Statutu SMG. Tym samym wszelkie czynności prawne SMG, podejmowane na podstawie uchwał organów, działających bez właściwego umocowania prawnego – brak uchwały w zakresie dokonanych wyborów – mogą być kwestionowane jako nieważne z mocy prawa.

Sprawozdanie komisji skrutacyjnej z dokonanego wyboru nie stanowi takiego umocowania. Daje jedynie podstawę do podjęcia uchwały w zakresie zmian w składzie Rady Nadzorczej. Na podstawie takiej uchwały organ SMG zgłasza stosowne zmiany do Krajowego Rejestru Sądowego z wnioskiem o ich ujawnienie w rejestrze. Podobnie, jak przegłosowanie nieudzielania absolutorium samo w sobie też nie stanowi czynności prawnej wywołującej skutki prawne. Daje jedynie podstawę do podjęcia uchwały o – na przykład – nieudzielaniu absolutorium zarządowi. To z kolei dopiero daje podstawę do ewentualnego odwołania zarządu.

Należy tu podnieść, iż do Zebrania Przedstawicieli (z zastrzeżeniem powołanych wyżej niezgodności z prawem zwoływania ZP w ogóle – art. 83 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 uosm) – mają zastosowanie przepisy art. 37 § 2 oraz inne przepisy Ustawy Prawo spółdzielcze w związku z art. 1 ust. 7 uosm.

Art. 42 § 4 Prawo spółdzielcze stanowi, że każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały, natomiast § 6 powołanego przepisu określa terminy wniesienia powództwa. Z treści przepisów wynika, że prawo

zaskarżenia dotyczy każdej uchwały podjętej przez Walne Zgromadzenie (odpowiednio ZP).

Z kolei art. 43 § 1 Prawo spółdzielcze stanowi, że uchwały walnego zgromadzenia (odpowiednio uchwały ZP) obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy. Z treści powołanego przepisu, z uwagi na brak uchwały ZP o wyborze Rady Nadzorczej, można zatem wyprowadzić wniosek, na zasadzie a contrario, że brak uchwały w jakimkolwiek zakresie działania ZP, która miałaby wywoływać skutki prawne, powoduje brak zobowiązania do uwzględniania ustaleń i decyzji ZP w zakresie tego braku.

Oznaczać to może brak zobowiązania do uznawania wyboru Rady Nadzorczej jako organu SMG w nowym składzie. Może to też oznaczać nieistnienie w chwili obecnej Rady Nadzorczej SMG. Pociąga to za sobą określone skutki prawne, w tym i nieistnienie Zarządu SMG, wybranego przez Radę Nadzorczą, która nie ma właściwego umocowania prawnego.

Ponadto uporczywe uchylanie się pozwanej SMG od podjęcia stosownej uchwały o wyborze Rady Nadzorczej na Zebraniu Przedstawicieli w dniach 28-29.06.2008 r. uniemożliwiła powodowi wniesienia pozwu o uchylenie uchwały i poprzez to doprowadzenie do sądowej kontroli legalności i prawidłowości ustanowienia organu SMG – Rady Nadzorczej. Stosownie bowiem do powołanych wyżej przepisów art. 42, pozew o uchylenie może być wniesiony tylko wobec podjętej uchwały. W odniesieniu zaś do § 2 i § 3 art. 42, brak uchwały uniemożliwia realizację jej kontroli pod względami wymienionymi w tych przepisach.

Tym samym, poprzez zaniechanie, pozwana SMG uniemożliwiła powodowi realizację konstytucyjnego prawa do sądu – art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – w zakresie, w jakim ustawa nadaje takie uprawnienie. Prawo do sądu jest prawem bezwzględny i żaden przepis ustawy nie może obywatela takiego prawa pozbawiać. Tym bardziej nie może pozbawiać prawa do sądu działanie polegające na uniemożliwianiu jego realizacji. W tym

wypadku działanie polegające na zaniechaniu.

Szerokie kompetencje Rady Nadzorczej oraz wybieranego przez nią Zarządu uprawniają te organy do podejmowania decyzji, które mogą mieć wpływ bezpośredni i pośredni na sytuację prawną i faktyczną powodów. Również na sytuację prawną wszystkich członków SM „Górczewska”, a także na zobowiązania podejmowane przez SMG na zewnątrz.. Stąd kwestią zasadniczą i niecierpiącą zwłoki jest usunięcie niepewności prawnej, związanej z wyborem organu SMG – Rady Nadzorczej. Poczynając od ustalenia legalności zwołanego Zebrania Przedstawicieli.

Na brak przejrzystości i wątpliwości, że działania są podejmowane w dobrze pojmowanym interesie Spółdzielni obecnej Rady Nadzorczej, wskazywać też mogą okoliczności i sposób postępowania z nowym Statutem SMG. Dostosowanym do wymogów znowelizowanej Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w szczególności w zakresie przepisów o organach Spółdzielni.

Nowy Statut – złożony w KRS 12.06.2008 r. celem jego zarejestrowania – zawierał zmiany dotyczące organów, które ustanawiały w miejsce Zebrania Przedstawicieli, jako najwyższego organu Spółdzielni, Walne Zgromadzenie.

ZP z 28-29.06.2008 r. podjęło uchwałę o wycofaniu wniosku o rejestrację nowego Statutu, powołując się na niezgodności lub nieprawidłowości niektórych przepisów w Statucie. Takie nieprawidłowości można było usunąć bez wycofywania wniosku o rejestrację, a jedynie poprzez zmianę kwestionowanych przepisów.

Wydaje się trafna konkluzja, że wycofanie wniosku o rejestrację Statutu – i w praktyce jego wycofanie z KRS – zmierzało do doprowadzenia na powrót sposobu funkcjonowania SMG na podstawie Statutu poprzedniego, to jest z organem najwyższym SMG – Zebraniem Przedstawicieli. Taka formuła, niezgodna z prawem, należy podkreślić, jest wysoce podatna na manipulacje i ingerowanie w sposób i treść podejmowanych

uchwał i innych decyzji.

Znamienne jest to, że właśnie uchylanie się SMG od zwołania Walnego Zgromadzenia uzasadniane jest funkcjonowaniem poprzedniego Statutu – po uniemożliwieniu rejestracji Statutu zgodnego z ustawą. Pozwana SMG powołuje się teraz na przepisy o ZP, wbrew przepisom ustawy powołanymi powyżej.

Postępowanie takie nosi znamiona działania sprzecznego z interesami Spółdzielni i spełniać się zdaje przesłanki, o których mowa w art. 5 KC, to jest nadużycie prawa oraz w art. 58 § 1 KC, tj, działania mającego na celu obejście przepisów ustawy – art. 83 uosm, a także działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego – art. 58 § 2 kodeksu cywilnego poprzez próby utrzymania ZP, jako quasi-organu, podatnego na sterowanie nim przez grupy wspólnych interesów.

Treść i argumentacja powyższa została przez Sąd całkowicie pominięta. Można byłoby przyjąć, iż Sąd pominął ją dlatego, ponieważ żądanie ustanowienia kuratora postanowił przekazać do odrębnego postępowania według właściwości rzeczowej innego sądu. W zasadzie słusznie, jednakże w związku z tą częścią uzupełnienia pozwu nasuwają się pytania o kluczowym znaczeniu dla kwestii oddalenia pozwu. A przede wszystkim ważności samego postępowania w tej sprawie.

Zakwestionowana legalność zwołania i obradowania Zebrania Przedstawicieli już powinna zobowiązać Sąd do zbadania – z urzędu – czy cała procedura jest ważna. W podobnej sprawie przed sądem gdańskim – sygn. akt I C 773/08 i potem w postępowaniu apelacyjnym – sygn. akt I ACa 1299/08 stwierdzono, że po 1 stycznia 2008 roku najwyższym organem spółdzielni jest Walne Zgromadzenia. Takiego tworu jak Zebranie Przedstawicieli przepisy w ogóle nie przewidują.

Różne ekwilibrystyki, jakie dokonują setki spółdzielczych watażków, by uchylać się od zwołania walnych zgromadzeń – jak stwierdziły obie instancje sądowe – są działaniami w celu

obejścia prawa. Próby racjonalizowania takich działań przez spółdzielnie – próby dość infantylne zresztą – sądy oceniły jednoznacznie – nie mają racji bytu i nie korzystają z ochrony prawnej.

W postępowaniu przeciw SM „Górczewska” Sąd Okręgowy w Warszawie ten aspekt – wyraźnie wyartykułowany – w ogóle pominął. I już choćby tylko z tego powodu ważność całego postępowania stanęła pod znakiem zapytania.

Jest też kolejna kwestia, postawiona w uzupełnieniu pozwu, a której Sąd również nie wziął pod uwagę. Mianowicie kwestia zdolności sądowej i procesowej stron postępowania. Kuriozalnie w tym zakresie brzmiało uzasadnienie wyroku oddalającego pozew przeciw SM „Górczewska” w przedmiocie unieważnienia uchwały dotyczącej wyboru nowego składu Rady Nadzorczej. Mianowicie Sąd oddalił pozew w tym zakresie z powodu... braku takowej uchwały.

Sąd miał, oczywiście, rację, że nie może uchylić czegoś, czego nie było. Jednakże pozew, w dosłownym brzmieniu, nie dotyczył uchylenia tej nieistniejącej uchwały, lecz unieważnienia procedury prowadzącej do owych zagadkowo przebiegających wyborów. Można więc wysunąć wniosek, że wybory te – de facto – w istocie się nie zakończyły z powodu braku uchwały w tej materii.

Zaistniała więc interesująca sytuacja. Sąd stwierdził, że uchwała konstytuująca nowy skład Rady Nadzorczej SM „Górczewska” nie została podjęta. W tym przypadku – niemal automatycznie – nasuwa się pytanie, jaki w istocie jest status obecnych organów SMG i czy w ogóle one istnieją w sensie prawnym? Czy do ukonstytuowania się organu – Rady Nadzorczej – wystarcza samo sprawozdanie komisji skrutacyjnej? W protokole z zebrania ZP, o czym wyżej, znajduje się wiele różnych uchwał, podejmowanych przez nowy skład RN. Natomiast uchwały o ustanowieniu Rady Nadzorczej SMG nie ma.

Jeżeli do odwoływania zarządu i członków rad nadzorczych wymagane jest podejmowanie uchwał, to nie ma żadnego uzasadnienia by twierdzić, iż wybory do rad nadzorczych mają się odbywać w innym trybie niż podejmowanie uchwał.

Jak wspomniano na wstępie, osoba prawna działa poprzez swoje organy. Te organy muszą mieć umocowanie prawne zgodnie z wymogami przepisów powszechnie obowiązujących. W przeciwnym razie ich byt prawny nie istnieje i wszelkie działania takiej osoby prawnej są nieważne z mocy prawa. W tym wszelkie uchwały podejmowane przez tego rodzaju quasi-organy.

Dotyczy to też umocowania prawnego pełnomocników prawnych do występowania przed sądami w imieniu osoby prawnej. Jeżeli organ osoby prawnej nie ma właściwego umocowania prawnego, to ustanawiane przez taki organ pełnomocnictwo procesowe również jest nieważne.

Kto zatem właściwie i na jakiej podstawie stawał w imieniu i z upoważnienia SM „Górczewska” przeciwko powodom w tym postępowaniu?

Sąd Okręgowy w Warszawie, stwierdzając, iż uchwały o składzie Rady Nadzorczej SMG nie było i nie ma, a zatem wybrany przez taki quasi-organ – Radę Nadzorczą – Zarząd SM „Górczewska” również ma status co najmniej wątpliwy, powinien w pierwszej kolejności rozpoznać kwestię, kto właściwie występuje w imieniu pozwanej SMG i czy ma umocowanie prawne do stawania w sporze?

Być może Sąd Apelacyjny znajdzie odpowiedź na te pytania.

Autor: Witold Filipowicz

Źródło: [Kontrataksty](#)